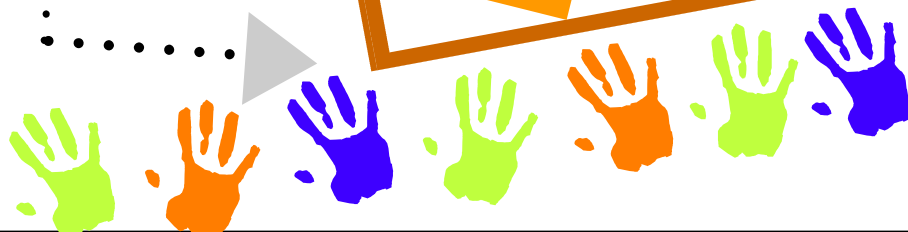


Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Gazetka Szkolna

NR 1 (6) 2007/2008

Wydanie specjalne
2007 r.



Wspomnienie o Panu Dyrektorze Antonim Zdzisławie Omilianie

Urodzony w 1936 r. na Suwalszczyźnie, tam stawiał pierwsze kroki w zawodzie nauczyciela. Często i chętnie wspominał tamte lata, jako twardą szkołę w zdobywaniu umiejętności nauczania i zarządzania. To pozwoliło Mu dobrze wypełniać swoją misję w dalszej pracy, jak też przekazać wiele umiejętności wychowankom - przyszłym kolegom w zawodzie.

Po przyjeździe do Białegostoku w dalszym ciągu realizował się jako rzeczywisty przyjaciel młodzieży. Między innymi pełnił funkcję zastępcy komendanta Białostockiej Chorągwi ZHP.

We wrześniu 1972 r. objął funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej nr 22 przy ul. Konopnickiej 3 w Białymstoku. Od początku z ogromnym zapałem przystąpił do budowy nowego wizerunku szkoły. Wprowadził szereg zmian, które znacząco podniosły prestiż placówki. Zaczął od uporządkowania obejścia budynku. Przeprowadził niezbędne remonty. Poprzez wycinkę topoli szkoła, w dosłownym tego słowa znaczeniu, wyszła z cienia. Wydatnie poprawiły się warunki prowadzenia lekcji. Z Jego inicjatywy powstała w szkole Izba Pamięci Narodowej. Zgromadzone w niej eksponaty wzbogacały lekcje historii i wychowania patriotycznego. Pracownie fizyki, języka polskiego, nauczania początkowego (obecnie zwanego nauczaniem zintegrowanym) otrzymały nowoczesne, jak na tamte czasy, wyposażenie. Powstał radiowęzeł szkolny. Baza wychowania fizycznego wzbogaciła się o powiększone i utwardzone boisko szkolne. Utworzono skocznnię w dal, rzutnię kulą, bieżnię, dwa boiska do siatkówki i przede wszystkim boisko do piłki ręcznej. Dodatkowym miejscem do zajęć wychowania fizycznego i rekreacji stała się tak zwana „zielona sala”. Powstał ogródek służący do prowadzenia zajęć w terenie z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Cała posesja została ogrodzona nowym, metalowym płotem.



Z inicjatywy Pana Dyrektora w szkole rozpoczęto kampanię „Bohater szkoły”, która w czerwcu 1974 r. zakończyła się uroczystym nadaniem szkole imienia Marii Konopnickiej i wręczeniem sztandaru. Dwa lata później odsłonięto drewniany pomnik patronki, zastąpiony w 1989 r. metalową rzeźbą.

Rok wcześniej sztandar otrzymał działający przy szkole szczerp harcerek. To także wielka zasługa Dyrektora Omiliana, który zmobilizował harcerską brać do działań na rzecz otrzymania sztandaru. Warto w tym miejscu wspomnieć

niezwykle ciepło i troskę, jaką Dyrektor obdarzał harcerzy i komendę 31. szczerpu im. kpt. Władysława Raginisa. Często brał udział w uroczystościach i zbiórkach harcerskich. Wizytował obozy letnie, zawsze serdecznie przyjmowany w wakacyjnych bazach wypoczynkowych.

Przez wszystkie lata zarządzania szkołą Dyrektor Omilian kładł duży nacisk na pracę ze zdolną młodzieżą. Inspirował nauczycieli do prowadzenia szeregu różnorodnych kół zainteresowań. Zachęcał do zdobywania wiedzy nie tylko w sali lekcyjnej, ale też poprzez wycieczki, rajdy czy spotkania z ciekawymi ludźmi. Osiągane sukcesy były szeroko nagłaśniane w środowisku szkolnym i poza nim. Dowodem są liczne notatki w lokalnej prasie, ukazujące sukcesy sportowe i osiągnięcia w nauce uczniów Szkoły Podstawowej nr 22. Najlepsi uczniowie byli zawsze honorowani nagrodami za wysokie wyniki w nauce i pracy na rzecz szkoły.

Troską obejmował i tych, którzy nie radzili sobie w nauce. Żywo interesował się postępami w nadrabianiu zaległości uczniów, którym udzielano dodatkowej pomocy w nauce. Nauczyciele, wspominając tamte czasy, często cytują pytanie Dyrektora Omiliana: „Co zostało zrobione w sprawie tego dziecka?”. Odpowiedź zawsze wymagała szczegółów dotyczących rzeczywistej pomocy, jakiej udzielali nauczyciele. Autentycznie cieszył się z każdego, choćby małego, postępu tych dzieci.

Ogromnym wyzwaniem wziętym przez Dyrektora na swoje barki, była inicjatywa zorganizowania Ogólnopolskiego Zlotu Szkół im. Marii Konopnickiej. W 1983 r. przyjęliśmy gości z kilkudziesięciu placówek z całego kraju. Każdy z nas czuł, że bierze udział w czymś niezwykle ważnym. Takich inicjatyw, związanych np. z kolejnymi okrągłymi urodzinami szkoły, było więcej. Dyrektor Omilian, zawsze pełen pomysłów, pozwalał też na wiele inicjatyw ze strony nauczycieli. W doskonały sposób organizował pracę, nadzorował przebieg przygotowań i same imprezy. Tak było z otwarciem lodowiska na boisku szkolnym i wielu, wielu innymi wydarzeniami. Nie sposób zresztą o wszystkim tu wspomnieć.

Był inicjatorem udziału szkoły w elitarnym Klubie Przewodzących Szkół. Wymagało to niezwykłego wysiłku ze strony całej społeczności szkolnej. Tylko dzięki Dyrektorowi i Jego determinacji osiągnęliśmy w 1988 r. ten cel. Na sukces złożyły się osiągnięcia szkoły, kierowanej w tak znakomity sposób.

Dyrektor potrafił zarazić autentyczną potrzebą pomocy szkole większość rodziców uczniów. Miał w tej dziedzinie niezwykle dar przekonywania. W oparciu o Komitet Rodzicielski (teraz Radę Rodziców), zorganizowano wiele sekcji. Rodzice, a często i dziadkowie, w zależności od wykonywanego zawodu, wspierali szkołę w organizacji wycieczek zawodoznawczych, prelekcji, pomocy prawnej i materialnej, a także wielu innych dziedzinach. Dyrektor troskliwie dobierał przyjaciół szkoły spośród zakładów funkcjonujących w mieście. Takie to były czasy, że mile widziany był patronat przedsiębiorstw nad szkołami. Młodzież tylko na tym zyskiwała. Dofinansowanie wycieczek szkolnych, wynajem autokarów, zakup nagród dla najlepszych uczniów i wiele innych inicjatyw to zasługa umiejętności negocjacyjnych Pana Dyrektora. Znana i ceniona przez wszystkie lata była ścisła współpraca szkoły ze środowiskiem,

a przede wszystkim ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Zachęta”, a później Spółdzielnią Mieszkaniową im. Adama Mickiewicza. Za osiągnięcia, które stały się udziałem Szkoły Podstawowej nr 22, w 1989 r. placówka została odznaczona odznaką „Zasłużony Białostoczczyźnie” i medalem opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej.

Niezwykłą troską Dyrektor Omilian otaczał młodzież uzdolnioną sportowo. Nie szczędził wysiłków w utrzymywaniu sekcji piłki ręcznej. Szeroko rozpostarł ramiona przed łyżwiarzami i ich pierwszym trenerem Januszem Bielawskim. Stworzył możliwość rozwinięcia bazy treningowej dla przyszłych medalistów w tych dziedzinach sportu. Był dumny z młodzieży i trenerów. Nie zapominał jednak o sporcie masowym. Nauczycieli wychowania fizycznego zachęcał do organizacji imprez i zabaw sportowych na świeżym powietrzu. Sam lubił sport. Pamiętamy, jak często grał z uczniami w tenisa stołowego na holu parteru, jeździł na łyżwach na szkolnym lodowisku. To najlepszy przykład uczenia innych dbałości o kondycję fizyczną – przykład własny.



Żał Mu było wartościowych absolwentów szkoły podstawowej, którzy opuszczali mury placówki przy ul. Konopnickiej 3. Dlatego pojął inicjatywę utworzenia

liceum ogólnokształcącego. W 1994 r. rozpoczęła się pierwsza rekrutacja do XIII LO w Białymstoku, przy ul. Konopnickiej 3. Pierwotnie miało być ono bazą do nauki dla uczniów - sportowców, którzy kończyli SP nr 22. Z czasem wstępowali tu też uczniowie z innych części miasta. Kiedy w 1999 r. reforma oświaty wprowadziła nowy typ szkoły – gimnazjum, władze naszego miasta postanowiły, że będzie ono odrębną placówką, zajmującą część budynku przy ul. Konopnickiej 3. Brak logicznych przesłanek tej decyzji zainspirował Dyrektora Omiliana do utworzenia szerokiego frontu walki o włączenie Publicznego Gimnazjum nr 8 w skład Zespołu Szkół. Znow odniósł sukces. W dwa lata później nasze gimnazjum zajęło II miejsce wśród publicznych gimnazjów województwa podlaskiego w rankingu „Gazety Wyborczej”. Młodzież uzdolniona sportowo ze szkoły podstawowej przechodziła do gimnazjum i dalej do liceum ogólnokształcącego. W ten sposób zachowana została ciągłość nauki i treningów.



O wysokim poziomie szkoły podstawowej kierowanej przez Dyrektora Omiliana może świadczyć fakt, że wielu jej absolwentów posyłało potem swoje dzieci do tej placówki. I to nawet gdy trzeba je było codziennie dowozić z odległych osiedli miasta. Taką opinię szkoła zyskała dzięki dobrej polityce personalnej Dyrektora, który umiejętnie dobierał kadrę pedagogiczną, inspirował do stałego doskonalenia warsztatu pracy i wspierał wszelkie dobre inicjatywy wychodzące od pedagogów.

Podczas pełnienia swojej funkcji nie zapominał o nikim. Miał dar łatwego nawiązywania kontaktu z ludźmi. Z każdym chętnie rozmawiał. Troszczył się o tych, którzy troski potrzebowali, pomagał tym, co pomocy oczekiwali, pocieszał tych, co wsparcia wymagali. Dla każdego miał miejsce w sercu.

**Pan Dyrektor Omilian mawiał:
„Mam serce jak tramwaj - każdy się zmieści”.
I mieściliśmy się – uczniowie, nauczyciele,
pracownicy administracji i obsługi.
Wszyscy.**



**Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku**

Jesteśmy w Internecie
www.zsomsbialystok.pl

Dyrektor Omilian troszczył się też o majątek szkolny. W miarę zdobywanych środków finansowych wzbogacał bazę kierowanej przez siebie placówki. Bolały go nierzadkie, niestety, przejawy wandalizmu i niegospodarności. Często przypominał pracownikom o konieczności sprawowania szczególnego nadzoru nad posiadanym wyposażeniem szkoły, przekonywał wszystkich, jak ważne jest oszczędzanie energii elektrycznej.



Kiedy w 2004 r. kończyła działalność Szkoła Podstawowa nr 22 w Białymstoku, w ostatnim dniu nauki podał komendę: „sztandar szkoły wyprowadzić”. Słychać było lekko łamiący się głos w ustach człowieka, który z natury był twardym mężczyzną. Krótco potem poważna choroba, a następnie wypadek, całkowicie uniemożliwiły Mu to, co całe życie kochał najbardziej – pracę z dziećmi i młodzieżą. Ostatecznie ze szkołą rozstał się przechodząc na emeryturę 1 grudnia 2005 r.

**Ukochaną przez Siebie placówką
Dyrektor Antoni Zdzisław Omilian
kierował 33 lata i 3 miesiące.**

Takiego mieliśmy Dyrektora. Szefa przez wielkie „S”. Wspaniałego człowieka, nauczyciela, pedagoga, wychowawcę, przyjaciela, troskliwego gospodarza. W pamięci naszej pozostanie do końca tych dni, które zostały nam wyznaczone na ziemską wędrówkę. Potem..., jest wiara w następne z Nim spotkanie. Może przy Niebiańskiej tablicy.

*Za wspomnienie o Dyrektorze Antonim Zdzisławie Omilianie
dziękujemy panu Krzysztofowi Ostrowskiemu*

